

# Szkodliwe pomysły p. Brauna

## Mercuriusz rozbija Rosję

### w porozumieniu z Niemcami

Ostatni „Mercuriusz Polski” przynosi artykuł p. Jerzego Brauna, omawiający polską politykę wschodnią. P. Braun pisze:

Kwestia ukraińska zaktualizuje się prędzej niż myślimy. Złaski, że równocześnie Japonia kończy swą ekspedycję karną w Chinach i wkrótce zabierze się do Rosji. A wówczas zacznie się rozkład czerwonej Rosji i ruchy narodowościowe na jej obszarach przybiorą na sile.

Podchodzimy tu do t. zw. zagadnienia prometejskiego. Ruch „prometejski” narodów uciśniętej Rosji sowieckiej zmierza do wyzwolenia ich z pod władzy Rosji i do utworzenia szeregu państw niezależnych, jak Ukraina, Gruzja, Azerbejdżan, Północny Kaukaz, Idel-Ural i t. p.

Otóż inicjatywa tego ruchu spoczywała, jak dotąd, w rękach Polaków. Dział i tu zdystansują nas Niemcy, o ile nie stworzymy żadnej koncepcji imperialnej i w tej dziedzinie.

Niemcy nie potrzebują nas tu dystansować, gdyż inicjatywa tego ruchu leżała zawsze w rękach niemieckich. Jeszcze przed wojną Niemcy posługiwały się ruchami narodowościowymi, przede wszystkim t. zw. ruchem ukraińskim do rozbijania Rosji. P. Braun jest świetnie poinformowany o zamiarach Japonii. Nam się jednak wydaje, że Japonia nie konieczne będzie dążyła do rozbijania Rosji, lecz w walce z Sowietami może posługiwać się i innym orężem.

#### SŁĘPOTA NA JEDNO OKO

P. Braun, co mu się zresztą chwali, nosi w sobie ambitne zamiary.

Nie jest to sprawa małej wagi: jak będzie urządzona przyszła Europa Wschodnia, po polsku, czy po

niemiecku? Powiem więcej: jest to kwestia naszego „być — nie być”, naszej duchowej misji, naszej kulturalnej i politycznej racji bytu. Polacy w wieku XVI-tym byli już w Moskwie i pod Uralem, Białorusi i Ukraina aż po Charków wchodziła w skład polskiego Imperium. Granice nasze na południu opierały się o Morze Czarne. Kwestia inflancka, kwestia krymska, kwestia Donu i tatarskich budziaków, to były domowe notoryczne problemy naszej polityki. Polska ma tu tradycję. I Polska ma tu co najmniej 1 i pół miliona Polaków, rozproszonych, podobnie jak Niemcy, po całym obszarze Eurazji.

P. Braun jest ślepy na jedno oko. Dostarcza on możność ekspansji jedynie na wschód. Zapomina on o doświadczeniach naszej historii, zapomina o tym, że zapędziliśmy się na „Dzikie Pola” nie odzyskaliśmy Śląska i zachodniego Pomorza. Ambitne, ale niedostatecznie przemysłowe

plany na wschodzie mogą nas drogo kosztować na zachodzie.

#### GDZIE SĄ KAŁUŻE?

P. Braun widzi łatwe rozwiązanie sprawy ukraińskiej w Polsce, pisząc:

Głównym wrogiem Ukrainy jest Moskwa. Ona trzyma pod straszącym uciskiem 85 proc. ludu ukraińskiego. Kwestia ukraińska to zagadnienie Zadnieprza, Charkowa, Odessy. Stosunki polsko-ukraińskie są tylko epizodem w porównaniu z tamtą, zasadniczą kwestią. Złaski, że, gdyby doszło istotnie do budowania niepodległej Ukrainy nad Dnieprem, inteligencja ukraińska i Małopolski Wschodniej pójdzie tam lawą obsadzać stanowiska kierownicze. A więc istnieje platforma do zlikwidowania sporu polsko-ukraińskiego, sporu dwóch bratnich narodów, które żyły niedługo pod wspólnym dachem w imperium Jagiellonów. Trzeba tylko podejść do tego zagadnienia z szeroką koncepcją i z wolą definitywnych rozstrzygnięć. Nie babać się w kałuży podwórkowych waśni, gdy wieje już wiatr od Czarnego Morza.

Nie wolno patrzeć na stosunki ukraińskie w Rosji przez pryzmat stosunków w Małopolsce wschodniej. Aspekty „sprawy ukraińskiej” w Polsce i w Rosji są zupełnie inne.

Z drugiej strony nie wolno zachwycać się tak wiatrem od Czarnego morza, by zapominać

**Dla KASZŁĄCYCH I OSŁABIONYCH**  
**LELIWA KARMELKI**  
**i Ekstrakt**  
Do nabycia w aptekach i drog.

zupełnie o nienormalnych stosunkach w Małopolsce wschodniej. O wiele bliższy nam wiatr od Lwowa, niesie nam smutne, często bardzo smutne wieści.

Nadzieja na przeprowadzkę inteligencji ukraińskiej do Ukrainy rosyjskiej oparte są na nieznanym historii. Przecież w latach 1918-20 na Ukrainie rosyjskiej bardzo niechętnym okiem patrzono na przybyszów ukraińskich z Zachodu.

#### PRZEZ RÓŻOWE OKULARY

P. Braun patrzy na rzeczywistość przez różowe, bardzo różowe okulary filozofa, gdy pisze, że Ukraińcy chętniej mogą pójść z Polską niż z Niemcami. Na fundamentach tego oto optymistycznego buduje takie plany:

Powtarzamy nasze ceterum censeo: Polska musi przystąpić do zorganizowania nowego porządku w Europie wschodniej. W tej akcji musi ona, chcąc nie chcąc, współdziałać z Niemcami. Ale może to być tylko współdziałanie na prawach równorzędności i pełnej samodzielności. Dlatego musimy dążyć do stworzenia sobie bazy operacyjnej w Europie Środkowej. Kluczem do niej jest wspólna granica i unia z Węgrami.

W oparciu o tę bazę możemy iść na wschód. Ale nasz imperialny interes i nasze posłannictwo historyczne wymaga, aby nasza krucjata na Wschód odbyła się w ścisłym porozumieniu z narodem ukraińskim. Jeśli ten postulat nie będzie dopełniony, skończy się tym, że Ukraina stanie się wasalem niemieckim i

będzie użyta — może już w nie-dalekiej przyszłości — jako narzędzie okrajania i taran do rozbicia naszego państwa.

Streszczenie programu p. Brauna wygląda jak następuje:

- 1) „Kwestia ukraińska zaktualizuje się prędzej, niż myślimy”;
- 2) „Nie babać się w kałuży podwórkowych waśni, gdy wieje już wiatr od Czarnego morza” (t. zn. sprawa tworzenia Wielkiej Ukrainy jest ważniejsza od zagadnienia Małopolski Wschodniej”);
- 3) „W tej akcji (organizowanie nowego porządku w wschodniej Europie dop. nasz) musi ona (Polska dop. nasz), chcąc nie chcąc współdziałać z Niemcami”.

#### SZKODLIWY PROGRAM

Taki program jest niezwykle szkodliwy z punktu widzenia interesów Polski. Współdziałanie z Niemcami przy rozbijaniu Rosji to w dzisiejszych warunkach podporządkowanie się Niemcom. Nie przemawia przez nas pesymizm. Wiemy bowiem doskonale, że prowadząc politykę inną, stanowić możemy czynnik samodzielny. Idąc na wschód musimy podporządkować się.

W tych warunkach pomysły polityczne p. Brauna i towarzyszy muszą być jak najostrożniej zwalczane.

## Zakusy żydowskie

### Inwazja na tereny bogate w kaolinę

#### Czy powstanie fabryka aluminium?

Przed kilku dniami ukazała się na łamach prasy wiadomość o zamierzonej budowie fabryki aluminium, na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Na południowo-wschodnich granicach Rzeczypospolitej w okolicy Rokita Wołyńskiego istnieją tereny, gdzie wydobywać można glinę kaolinową, która służy do wyrobu aluminium. Terenami tymi zainteresowało się ostatnio kilku żydów, którzy poczynili już starania, aby wykupić je lub wydzierżawić.

Do miejscowości Moczulanka przybył ostatnio żyd Bronisław Bakman i rozpoczął pertraktacje o tereny bogate w glinę kaolinową. Dzięki jednak stanowczemu stanowisku tamtejszych mieszkańców, transakcja żydowi się nie udała. Bakman jednak nie zrezygnował ze swych zamierzeń i udał się do wsi Mokre, oddalonej o 8 km. od granicy bolszewickiej, a o kilometr od Moczul-

lanki, gdzie wydzierżawił tereny od tamtejszych mieszkańców Stefana, Bronisława i Leona Rewuczych. Występował on w roli przedstawiciela anonimowej firmy „Kaolina” z Katowic, o której, mimo usilnych starań, nie zdołaliśmy dotychczas zdobyć wyczerpujących wiadomości.

We wsi Głuszków, oddalonej o 7 km. od granicy bolszewickiej (pow. Kostopol), żyd Bencjon Kane, zamieszkały w Samarach, wykupił od tamtejszych mieszkańców Wasilewskich tereny, pod eksploatację gliny kaolinowej. Drugi zaś żyd, Owsiej Chiryk, za mieszkały w Głuszkowie, zakupił także tereny, lecz nie na swoje nazwisko, lecz na nazwisko Łukomskiego Wincentego, który rozpoczął starania o uzyskanie zezwolenia przemysłowego na eksploatację gliny.

Sprawa powyższa powinna zająć się polskie czynniki miarodaj-

ne i nie dopuścić do zażydzenia nowopowstającej gałęzi przemysłu polskiego. W sprawie tej jeden z mieszkańców Moczulanki wysłał list do odpowiednich władz, oświadczając, że żydowski na terenach bogate w glinę kaolinową.

## Ekspansja Niemiec na Bałkany

### a drogi w Jugosławii

Jak podaje „Jugoslavenski Kurier” niemiecki przemysł budowlany części prace nad wielkimi nowoczesnymi szosami w Niemczech i dlatego w niektórych urzędowych kołach berlińskich wyłoniła się myśl zatrudnienia tego przemysłu na budowie nowoczesnych dróg w krajach bałkańskich.

W związku z tym wspomniany dziennik dowiadywa się, że w Jugosławii odbyły się już na ten temat pierwsze rozmowy infor-

macyjne. Niemiecki przemysł budowy dróg wyraził gotowość wybudowania większej liczby obiektów komunikacyjnych w Jugosławii. O ile chodzi o kwestię finansową, to Niemcy wysuwają projekt, aby budowa nowoczesnych dróg w Jugosławii została przeprowadzona na zasadzie kompensacji a więc zamiast zapłaty w gotówce, niemiecki przemysł budowy dróg gotów jest przyjąć zapłatę w towarach, które Jugosławia eksportuje do Niemiec.

## Wyścig na Dunaju

### Bułgaria buduje flotę

Niemcy, Czechosłowacja, Węgry i Jugosławia już od dawna posiadają własną flotę na Dunaju w dosyć znacznych rozmiarach, podczas gdy flota rumuńska na Dunaju jest poniekąd mniejsza. Bułgaria zaś miała na Dunaju zaledwie kilka okrętów, kursujących nieprawidłowo. Ostatnio Bułgaria postanowiła wszcząć walkę konkurencyjną na Dunaju.

Przed kilku miesiącami założone zostało w Bułgarii towarzystwo dla żeglugi na Dunaju. Towarzystwo to subwencjonowane jest obecnie przez rząd bułgarski. Obecnie Bułgaria uczyniła znów poważny krok naprzód w tym kierunku. Centralna dyrekcja kolei i portów w Sofii rozpisala konkurs na dostawę parowców osobowych, towarowych, łodzi motorowych oraz łodzi przyczepnych,

jako też planów konstrukcyjnych nowych okrętów motorowych. Bułgarii zależy obecnie na tym, aby na Dunaju posiadała flotę nowoczesną, aby mogła konkurować z flotą innych państw nadduńskich, które posiadają okręty zastarzałe.

#### Oficjalne zawiadomienie

##### o wyborze Ismeta Inonu

W dniu 12 b. m. p. minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął ambasadora tureckiego p. Ferid Tek, który przybył aby jeszcze przed oficjalną notyfikacją powiadomić rząd polski o wyborze nowego prezydenta republiki tureckiej Ismeta Inonu.

ANKARA, 13. 11. Pogrzeb Ke-mala Atatürka odbędzie się w Ankarze w dniu 21 b. m.

## Czechosłowacja wczoraj i dziś

### Nowy skład terytorialny i ludnościowy

Po ostatnich zmianach granic Czechosłowacji, dzisiejsze państwo Czechów, Słowaków i Rusinów Podkarpaccich uległo poważnym przekształceniom.

Przed układem w Monachium, Czechosłowacja rozciągała się na obszarze 140.508 km. kwadratów i liczyła 14.729.536 mieszkańców (według spisu ludności z roku 1930).

W związku z przyłączeniem niektórych terytoriów do Niemiec i Polski, w krajach historycznych nastąpiły następujące zmiany:

**Czechy:**  
Pierwotny obszar 52.752 km. kw. zmniejszył się po okupacji przez Niemców do 35.752 km. kw. pierwotna liczba mieszkańców spała z 7.109.000 do 4.673.000 osób. Strata terytorium wynosi zatem 16.309 km. kw. strata ludności 2.435.000 osób.

**Kraj Morawsko - Śląski:**  
Z pierwotnego obszaru 26.807 km. kw. odstąpiono Niemcom 8.853 km kw., Polisce 805 km.

kw. Według ostatniego spisu ludności (1930) na obszarze odstąpionym Niemcom mieszkało 1.007.000 mieszkańców, na obszarze odstąpionym Polsce mieszkało 227.000 mieszkańców, czyli że liczba ludności kraju Morawsko - Śląskiego zmniejszyła się o 2.330.000 osób. obszar zmniejszył się o 17.149 km. kw.

**Słowacyzna:**  
Z pierwotnego obszaru 49.021 km. kw. kraj ten traci 10.420 km. kw. czyli że obecnie obszar Słowaczyny wynosi 38.601 km. kw. t. zn. że co do obszaru Słowaczyna jeszcze pozostaje większą niż Czechy. Z dotychczasowej liczby mieszkańców 3.329.000 straciła Słowaczyna 895.000 mieszkańców. Według ostatnich obliczeń ze straty tej przypada 276.000 na Czechów i Słowaków i 506.000 na Węgrów. Co do liczby mieszkańców, Słowaczyna jest obecnie większa niż okrojony kraj morawsko - Śląski.

**Ruś Podkarpacka:**  
Z pierwotnego obszaru 12.608

km. kw. traci Ruś Podkarpacka 1.580 km. kw. tak, że pozostaje jej 11.028 km. kw. Z dotychczasowej liczby ludności 725.000 Ruś Podkarpacka straciła wyrokiem wie-deńskim 181.000 ludności, czyli że obecnie liczyć będzie 544.000 mieszkańców.

**Ogólny bilans:**  
Po ostatecznym ustaleniu nowych granic Republika Czechosłowacka liczyć zatem będzie około 10 mil. mieszkańców na obszarze 102.530 km. kw. Cyfry te oczywiście należy przyjmować z największą rezerwą, gdyż trzeba uświadomić sobie, że rozgraniczenie w szczegółach nie zostało jeszcze przeprowadzone ani w Czechach ani na Słowaczynie i Rusi Podkarpacciej i że nie są wykłuczony mniejsze korektury. Na stan ludnościowy nowego państwa wpływać będzie niewątpliwie na pływ ludności z krajów oderwanych, zwłaszcza po zastosowaniu prawa opcji.

W zestawieniu państw europejskich co do liczby ludności Repu-

blika Czechosłowacka zajmie 10 miejsce. za Jugoslawią, która liczy obecnie 15 milionów ludności, a przed Węgrami, które i obecnie, po uzyskaniu miliona obywateli, liczyć będzie zaledwie 10 milionów mieszkańców.

Znaczne zmiany nastąpią w narodowościowym składzie nowego państwa. I pod tym względem pod uwagę brane mogą być tylko tymczasowe cyfry na podstawie stanu dzisiejszego, przeżywającego swój proces rozwojowy, który w rezultacie przyniesie może zmiany zasadnicze. Czechów, będzie w nowym państwie około 6,8 miliona, Słowaków 2,2 miliona, Rusinów Podkarpaccich 640.000, Niemców (w krajach historycznych i na Słowaczynie) 470.000 — 480.000.

#### W REMBERTOWIE

zaprenumerować „ABC” można w wytwórni skrzypetek ul. Skorupki 3. u p. Aleksandra Winniczuka.